

Cztery dni które wstrząsnęły Polską



STRAJKI 1980 ROKU KOJARZONE SĄ NAJCZĘŚCIEJ Z WYDARZENIAMI, KTÓRE MIAŁY MIEJSCE W SIERPNIU NA WYBRZEŻU. TAK NAPRAWDĘ ZAPOCZĄTKOWALI JE ŚWIDNICZANIE, MIESIĄC WCZEŚNIEJ. LIPCOWY STRAJK W WSK-ŚWIDNIK BYŁ ZNACZĄCYM WKŁADEM W OGÓLNOPOLSKI PROTEST LUDZI PRACY 1980 ROKU. ROZPOCZĘLI GO 8 LIPCA ROBOTNICY, A PRACOWNICY UMYSŁOWI PRZYŁĄCZYLI SIĘ DZIEŃ PÓŹNIEJ. W CZWARTYM DNIU STRAJKU, 11 LIPCA, ÓWCZESNE WŁADZE I PROTESTUJĄCY ROBOTNICY, PODPISALI PIERWSZE W HISTORII PISEMNE POROZUMIENIE.

LANGOWANA DEKADĘ WCZEŚNIEJ, PRZEZ EKIPE EDWARDA GIERKA „PROPAGANDA SUKCESU” PONIOSŁA FIASKO. GOSPODARKA PRZEŻYWAŁA OSTRY KRYZYS.

Wędliny



8 LIPCA, PIERWSZY DZIEŃ STRAJKU

W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU OSZCZĘDNOŚCIOWEGO, 1 LIPCA 1980 WPROWADZONO PODWYŻKI CEN NIEKTÓRYCH GATUNKÓW MIĘSA I WĘDLIN. NIEPRZYPADKOWO WYBRANO TAKI TERMIN. LICZONO, ŻE LUDZIE ZAJĘCI WYJAZDAMI WAKACYJNYMI, NIE BĘDĄ PROTESTOWAĆ. STAŁO SIĘ INACZAJ.

W WSK ZAISKRZYŁO, GDY PRACOWNICY W-320 ZOBACZYLI WYŻSZE O OKOŁO 60% CENY ŻYWNOSCI W ZAKŁADOWYM BUFECIE. LUDZIE BYLI OBURZENI, ŻE WPROWADZONO JE NIE DODAJĄC ODPOWIEDNIEGO EKWIWALENTU FINANSOWEGO.

CHŁOPY,
WYLĄCZAMY
MASZYNY!!!



ZNOWU PODWYŻKI! PRZECIEŻ KOTLET KOSZTOWAŁ WCZORAJ 10,20 ZŁ, A TERAZ PRAWIE 8 ZŁ WIĘCEJ. CHODŹCIE NA WYDZIAŁ, POWIEMY INNYM.



BAR
NA WYDZIALE 320



GNIAZDO PRODUKCYJNE NA JEDNYM Z ZAKŁADOWYCH WYDZIAŁÓW.



HALA PRODUKCYJNA. MASZYNY WYŁĄCZONE.
ROBOTNICY STOJĄ W GRUPKACH.
AKTYW PARTYJNY NAMAWIA ICH DO PRACY.



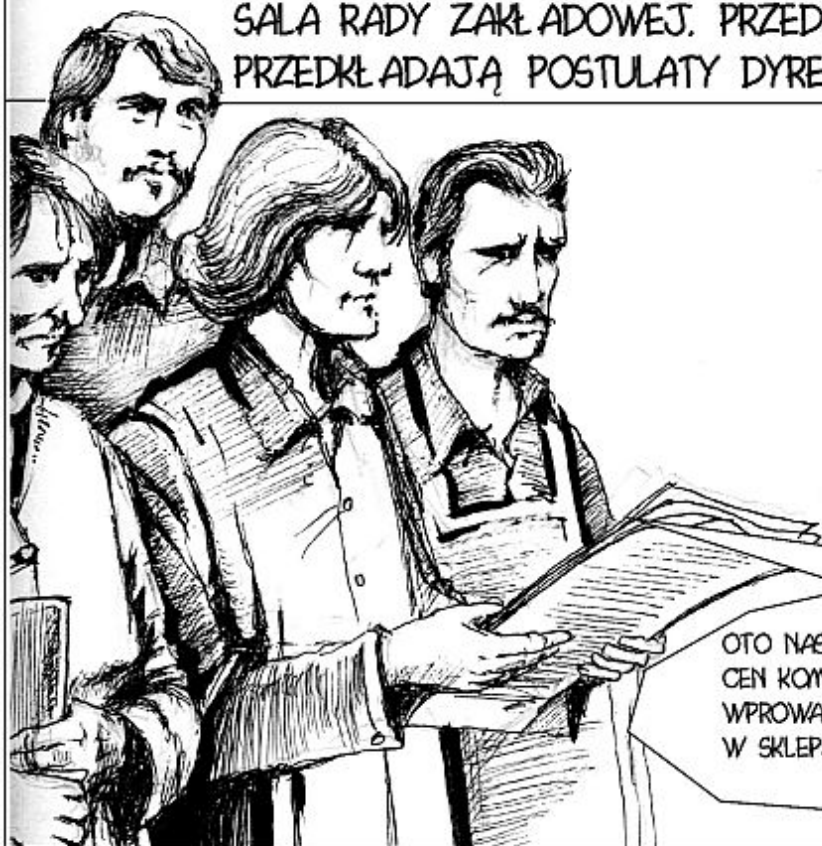
WRACAJCIE DO MASZYN, BO ROSNĄ OPÓŹNIENIA
W PRODUKCJI. GADANIE NIC NIE DA!

KOMITET ZAKŁADOWY PZPR W WSK
WYSŁAŁ TELEKS DO KC PZPR
W WARSZAWIE.

W ŚWIDNIKU ROBOTNICY
PRZERWALI PRACĘ.
PROTESTUJĄ PRZECIWKO
PODWYŻKOM CEN ŻYWNOŚCI.



SALA RADY ZAKŁADOWEJ. PRZEDSTAWICIELE ZAŁOGI ZAKŁADU
PRZEDKŁADAJĄ POSTULATY DYREKCJI I WŁADZOM PARTYJNYM.



OTO NASZE POSTULATY. ŻĄDAMY COFNIĘCIA
CEN KOMERCYJNYCH LUB WYPŁATY EKWIWALENTU ZA ICH
WPROWADZENIE. CHCEMY LEPSZEGO ZAOPATRZENIA
W SKLEPACH. WIĘCEJ MLEKA W PROSZKU I MIĘSA.

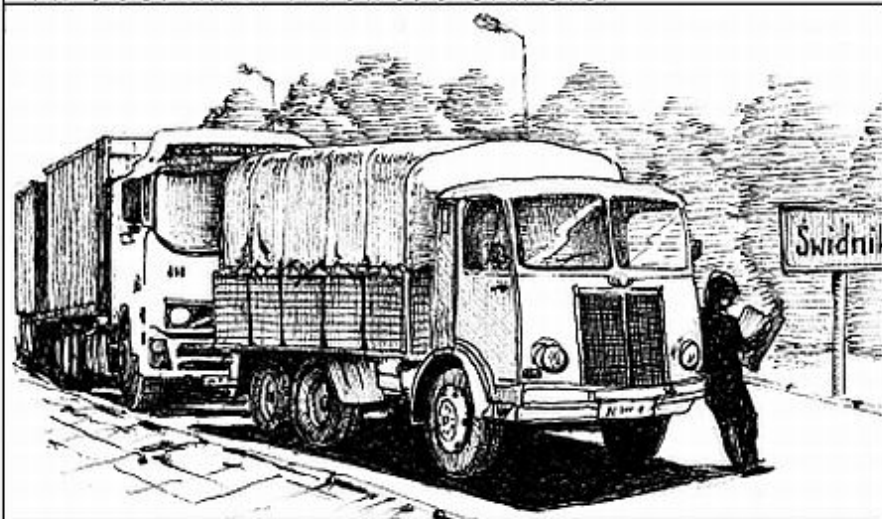
NARADA W KOMENDZIE

WOJEWÓDZKIEJ MILICJI OBYWATELSKIEJ W LUBLINIE.



USTALCIE PRZYWÓDCÓW STRAJKU.
ZBIERZCIE O NICH INFORMACJE.
MELDUJCIE O WSZYSTKIM,
CO SIĘ DZIEJE.
ZROZUMIANO ???

WIECZOREM ŚWIDNICKIE ULICE ZATARASOWAŁY WIELKIE CIĘŻARÓWKI Z CZĘŚCIAMI OD KOOPERANTÓW DLA WSK. NIE DOJECHAŁY Z POWODU STRAJKU.



W SKLEPACH WĘSNYCH, KTÓRE SĄ CZYNNE DŁUŻEJ NIŻ NORMALNIE, WYJĄTKOWO DUŻO TOWARU. JEST KIELBASA, SZYNKA I SCHAB.



9 lipca. Drugi dzień strajku.

CHCEMY PRACY I GODZIWEGO ZAROBKU !!!



WIEC PRZED BIUROWCEM. PLAC NIE MOŻE POMIEŚCIĆ LUDZI, KTÓRZY ŚPIEWĄ „BOŻE COŚ POLSKĘ” I „WYKŁĘTY POWSTAŃ LUDU ZIEMI”.

WOJEWODA LUBELSKI MIECZYŚLAW STĘPIEŃ, DYREKTOR WSK JAN CZOGAŁA I MINISTER PRZEMYSŁU MASZYNOWEGO ALEKSANDER KOPEĆ OBIECUJĄ:

BĘDZIE LEPSZE ZAOPATRZENIE W KIOSKACH I BUFETACH ZAKŁADOWYCH

W WIEJSKICH SKLEPACH TEŻ BĘDZIE WIĘCEJ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH

OD 1 SIERPNIA WPROWADZAMY CZWARTĄ I PIĄTĄ TABELĘ PŁAC



MIMO AKCJI AKTYWU PARTYJNEGO ROBOTNICZY NA DRUGIEJ ZMIANIE NIE ROZPOCZYNAJĄ PRACY.

NIE MY PIERWSI, PRZERWAŁÍSMY PRACĘ, WIĘC NIE MY PIERWSI JĄ ROZPOCZNIEMY!!!



10 LIPCA

TRZECI DZIEŃ STRAJKU

MIESZKAŃCY ŚWIDNIKA PRÓBUJĄ DODZWONIĆ SIĘ DO WSK, ALE ZAKŁAD JEST ODCIĘTY OD ŚWIATA. ROBOTNICZY STOJĄ PRZED BIUROWCEM. PRACOWNICY ZAMKNIĘCI W BIUROWCU DYREKCYJNYM NIE MOGĄ WYJŚĆ NA WIEC, KRZCZĄ DO STOJĄCYCH NA ZEWNĄTRZ LUDZI: „OTWÓRZCIE NAM, MY TEŻ CHCEMY PROTESTOWAĆ!” PRZED BRAMĄ ZAKŁADU GROMADZĄ SIĘ ŚWIDNICZANIE ZANIEPOKOJENI, ALE I ZACIEKAWIENI TYM CO DZIEJE SIĘ W WYTWÓRNI. SĄ TU ICH RODZINY, MĘŻOWIE, DZIECI, ŻONY.

AKTYW PARTYJNY STRASZY:

WRACAĆ DO ROBOTY!

OPORNI
ZOSTANĄ
ZWOLNIENI
Z PRACY!!!



WIEC PRZED BIUROWCEM. JEDNA Z PRZYWÓDCZYŃ STRAJKU ZOFIA BARTKIEWICZ WYĞŁASZA SŁYNNIE SŁOWA: „STOIMY TU WSZYSCY RAMIĘ W RAMIĘ. ROBOCIARZ I KAPEŁUSZNIK JESTEŚMY WSZYSCY PRACOWNIKAMI. WASZE MATKI I ŻONY, STOJĄCE TU Z NAM SĄ PRZECIEŻ PRACOWNICAMI BIUROWCA. A WY NASI SYNOWIE, MĘŻOWIE I OJCOWIE, STOICIE PRZY MASZYNACH, ALE RAZEM TWORZYM JEDNĄ RODZINĘ. PAMIĘTAJCIE, ZAKŁAD JEST NASZ I MUSIMY O NIEGO DBAĆ. NIE MOŻE BYĆ ZDEWASTOWANY”.



SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA INWIGILUJE STRAJKUJĄCYCH. PRZYGLĄDA IM SIĘ MĘŻCZYŻNA MA W USTACH ZAPALONEGO PAPIEROSA, A MIMO TO, USIŁUJE GO ZNOW ZAPALIĆ DZIWNIE WYGLĄDAJĄCĄ ZAPALNICZKĄ. OKAZUJE SIĘ, ŻE ZADANIEM TEGO TAJNIAKA JEST FOTOGRAFOWANIE Z UKRYCIA.



W MIEŚCIE ROŚNIE NAPIĘCIE. LUDZIE PRZYSTAJĄ, ROZMAWIAJĄ.



BOJĘ SIĘ O
MĘŻA I ZIĘCIA.

ŻEBY TYLKO
ESBECY
ICH NIE
ARESztOWALI.

UTWORZONO 20-OSOBOWY KOMITET POSTOJOWY,
Z ZOFIĄ BARTKIEWICZ JAKO PRZEWODNICZĄCĄ.
ROBOTNICY NEGOCJUJĄ Z WŁADZAMI 110-PUNKTOWĄ
LISTĘ ŻĄDAŃ ZAŁOGI.

11 LIPCA
CZWARTY DZIEŃ STRAJKU



O GODZINIE 17.35 PODPISANO
PIERWSZE POROZUMIENIE
MIĘDZY WŁADZAMI
A STRAJKUJĄCYMI
ROBOTNIKAMI.
ZAREJESTROWANO
JE W KANCELARII TAJNEJ
POD NR 0406. CHWILĘ
PÓŹNIEJ DYREKTOR
NACZELNY WSK PRZECZYTAŁ
W ZAKŁADOWYM RADIOWĘŻLE
TEKST POROZUMIENIA.
PROTESTUJĄCĄ ZAŁOGĘ
OGARNIA FAŁA RADOŚCI.



NARESZCIE!
ZWYCIĘŻYLIŚMY!!!



POROZUMIENIE KOŃCZĄCE STRAJK
ZAWIERAŁO, MIĘDZY INNYMI, PO-
STULATY: STOSOWANIE ZASADY
REKOMPENSATY ZAROBKÓW W
PRZYPADKU DALSZEGO WZROSTU
KOSZTÓW UTRZYMANIA, NIEREPRE-
SJOŃOWANIE CZŁONKÓW KOMITETU
STRAJKOWEGO, OSÓB WSPIERA-
JĄCYCH I STRAJKUJĄCYCH, WY-
PŁACENIE WSZYSTKIM WYNAGRO-
DZENIA ZA CZAS STRAJKU, JAK
ZA URLOP. W ZAMIAN ZAŁOGA
WYKONA PRODUKCJĘ, PRACUJĄC
W GODZINACH DODATKOWYCH.

MIESZKAŃCY ŚWIDNIKA ZAPOCZĄTKOWALI FAŁĘ STRAJKÓW, KTÓRA PRZETOCZYŁA SIĘ PRZEZ CAŁY REGION, A PÓŹNIEJ PRZEZ POLSKĘ. TO WŁAŚNIE ŚWIDNICZANIE - ZOFIA BARTKIEWICZ, ZBIGNIEW PUCZEK, ANTONI GRZEGORCZYK, MIROŚLAW KACZAN, URSZULA RADEK, ZYGMUNT KARWOWSKI, RYSZARD KUĆ I WIELU, WIELU INNYCH, SWĄ ODWAGĄ I PRZYKŁADEM POCIĄGNĘLI POZOSTAŁYCH PRACOWNIKÓW. ICH DZIAŁANIA STAŁY SIĘ INSPIRACJĄ DLA OSÓB, KTÓRE PRZYGOTOWAŁY STRAJKI NA WYBRZEŻU I WYWALCZYŁY POWSTANIE NIEZALEŻNEGO, SAMORZĄDNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO SOLIDARNOŚĆ. ALE TO ŚWIDNIK ROZPOCZĄŁ WALKĘ O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI. MIASTO MIAŁO SOLIDNY FUNDAMENT MORALNY STWORZONY PRZEZ KS. JANA HRYNIEWICZA. MIAŁO TEŻ SZCZĘŚCIE DO WYJĄTKOWYCH LUDZI, CZEGO PRZYKŁADEM BYŁ JAN CZOGAŁA, ÓWCZESNY DYREKTOR WSK, DZIĘKI KTÓREMU STRAJK NIE SKOŃCZYŁ SIĘ TRAGICZNIE. WOLNA POLSKA STAŁA SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ. DZIĘKI WYDARZENIOM Z 1980 ROKU, CAŁY NARÓD ZBUNTOWAŁ SIĘ PRZECIW KOMUNIZMOWI, A RUCH WOLNOŚCIOWY ZACZĄŁ SIĘ WŁAŚNIE TU W ŚWIDNIKU.

31 SIERPNIA 1980 ROKU PODPISANO POROZUMIENIA W GDAŃSKU I SZCZECINIE. ZAPOCZĄTKOWAŁY ONE NOWĄ ERĘ W RUCHU ZWIĄZKOWYM. PO RAZ PIERWSZY W HISTORII OTWARTA ZOSTAŁA DROGA DO ZAKŁADANIA ZWIĄZKÓW WOLNYCH I NIEZALEŻNYCH OD PARTII I RZĄDU.

9 WRZEŚNIA 1980 ROKU, W KLUBIE TECHNIKI I RACJONALIZACJI W ŚWIDNIKU ODBYŁO SIĘ ZEBRANIE, PODCZAS KTÓREGO POWOŁANO MIĘDZYZAKŁADOWY KOMITET ZAŁOŻY-
CIELSKI REGIONU ŚRODKOWOSCHODNIEGO. PRZEWODNICZĄCYM ZOSTAŁ CZESŁAW NIEZGODA, A JEDNYM Z WICEPRZEWODNICZĄCYCH BYŁ RYSZARD KUĆ Z WSK ŚWIDNIK.

SOLIDARNOŚĆ

